

Portal Województwa Lubuskiego



Nie niszczyć samorządów! To one są ostoją Polski - apelują samorządowcy



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -22 listopada 2022 godz. 15:37

- W Polsce wciąż nie ma pieniędzy z KPO. One są natychmiast potrzebne. Żądamy przyspieszenia negocjacji! - apelowała marszałek Elżbieta Anna Polak na konferencji Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski.

We wtorek, 22 listopada 2022 r. w Warszawie spotkała się **Rada Polityczna Ruchu Samorządowego „TAK! Dla Polski”**, by dyskutować na temat „budżetów przetrwania” w 2023 roku.

Przed posiedzeniem samorządowcy zabrali głos na konferencji prasowej.

Rządzący zabierają nam pieniądze

- Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski” zbiera się dzisiaj przede wszystkim, żeby mówić o sytuacji budżetowej, o finansach, dlatego, że sytuacja budżetowa samorządów jest bardzo, bardzo trudna – powiedział na początku spotkania z dziennikarzami **prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski**.

- Rządzący zabierają nam pieniądze. Oczywiście niewystarczające mechanizmy kompensacyjne są ustawiane w sposób całkowicie polityczny, co przekłada się na to, że bardzo duża część miast i miasteczek po prostu traci pieniądze. W Warszawie to 2 mld złotych mniej w kasie miejskiej – wyliczał gospodarz stolicy. - Na nasze barki niestety zrzucona jest coraz większa odpowiedzialność: a to za kwestię związane z radzeniem sobie z pandemią, a to za kwestie związane z uchodźcami, z kryzysem energetycznym, nawet z dystrybucją węgla.

- I oczywiście poradzimy sobie z tym wszystkim dlatego, że dobro naszych mieszkańców jest dla nas kwestią nadrzędną – deklarował prezydent Trzaskowski. - Natomiast przez brak pieniędzy unijnych - dlatego, że rządzący przez swoją awanturniczą politykę doprowadzili do tego, że tych pieniędzy z Krajowego Planu odbudowy na razie nie ma, nad czym bardzo ubolewamy - ta dziura, którą rządzący drenują kieszenie naszych mieszkańców, jest coraz większa. A do tego niestety można się spodziewać kolejnej fali uchodźców z Ukrainy. Czekamy na strategię rządzących od wielu, wielu miesięcy. Tej strategii nie ma, a to oczywiście również przekłada się na olbrzymie obciążenie naszych budżetów.

Sejmik województwa na Śląsku wrócił w ręce opozycji

- Dzisiaj bardzo serdecznie chciałem powitać swoich kolegów ze Śląska i Zagłębia. Jest z nami pan prezydent Tychów, Sosnowca, Katowic. Bardzo się z tego cieszę, dlatego, że wczoraj wieczorem dokonało się to, na czym nam bardzo zależało: sejmik województwa śląskiego przeszedł w ręce opozycji – mówił prezydent Rafał Trzaskowski. - To bardzo ważne i to pokazuje, że inicjatywa łączenia samorządowców, którą prowadzimy, jest niesłuchanie istotna i przede wszystkim wzmacnia całą opozycję. Dlatego, że to właśnie my, samorządowcy, ściśle ze sobą współpracujemy. Motywacja tych, którzy wczoraj przystąpili do opozycji, była jasna: to są samorządowcy z krwi i kości, którzy od wielu, wielu miesięcy mówili o tym, że pieniądze z Unii są potrzebne, że samorząd nie powinien być okradany z pieniędzy. Wielokrotnie słyszałem to z ust pana marszałka Chełstowskiego. Bardzo dobrze, że tego typu argumenty doprowadzają polityków, ale głównie samorządowców do podejmowania tak bardzo ważnych decyzji. Bardzo się z tego cieszę, że sejmik województwa na Śląsku wrócił w ręce opozycji. Jak widzicie państwo, Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski” ma też pewną zdolność przyciągania do siebie tych samorządowców, którym naprawdę zależy na silnym samorządzie i na silnym wsparciu finansowym z Unii Europejskiej dla Polski i dla polskich samorządów.

Żądamy przyspieszenia negocjacji!

Lubuska marszałek Elżbieta Anna Polak została poproszona o przedstawienie przyszłorocznego budżetu w perspektywie wojewódzkiej.

- W regionie lubuskim deficyt w przyszłym roku sięgnie bardzo wysokiej kwoty: ponad 228 mln zł. Przy naszym miliardowym budżecie to jest bardzo dużo – podkreśliła marszałek Polak. – Już w tym roku obsługa zadłużenia wzrosła ponad 200 procent, a jednak zdecydowaliśmy się na zaciągnięcie kredytu w przyszłym roku w wysokości 200 mln zł, ponieważ tylko koszty bieżące wzrosły 150 procent. Do wszystkich wydatków majątkowych musimy dokładać prawie drugie tyle. Przykład: przewozy kolejowe – spółka Skarbu Państwa – w tym roku nasza dotacja wynosiła 77 mln zł, natomiast w przyszłorocznym budżecie będzie to 130 mln zł. A Fundusz Kolejowy od 10 lat taki sam – otrzymujemy z budżetu państwa tylko 6,8 mln zł.

- W ubiegłym tygodniu gościliśmy w departamencie le Lot – naszym regionie partnerskim. Mogłam tam oglądać inwestycje w ramach francuskiego Krajowego Planu Odbudowy. Przedsiębiorcy chwalili się, jakie inwestycje już zostały zrealizowane! – podkreśliła marszałek Elżbieta Anna Polak. – Niestety w regionie lubuskim i wszystkich regionach w Polsce wciąż tych pieniędzy nie ma. Żądamy zmiany! Żądamy przyspieszenia negocjacji. Te pieniądze są natychmiast potrzebne. Gminy zwracają się do nas o nawet małe środki finansowe. Wczoraj byłam w Jasieniu, gdzie burmistrz prosił o dofinansowanie do programu „Działkowiec” w kwocie 30 tys. zł. O takich środkach mówimy.

Oto skala zepsucia finansów publicznych w odniesieniu do samorządów

- Często możecie państwo słyszeć o tym, że samorządy dostają różnego rodzaju pieniądze z budżetu państwa. To nie jest do końca prawda, dlatego, że tak jak na podatki w budżecie państwa pracują wszyscy mieszkańcy, tak samo na podatki w Gdańsku, Wieliczce czy województwie śląskim także pracują ich mieszkańcy – tłumaczyła **prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz**. - Kilka danych, które myślę, że uświadomią państwu, jaka dzisiaj jest skala zepsucia finansów publicznych w odniesieniu do samorządów: wszyscy złożyliśmy budżety na rok 2023, zgodnie z przepisami do 15 listopada. W skali całego kraju ubytek, jeśli chodzi o dochody z PIT, tylko w 2023 to ponad 30 mld złotych w porównaniu do tego, kończącego się roku. Lata 2019-2023 to w sumie ponad 64 mld zł, a kiedy czytacie raporty Ministerstwa Finansów, możecie państwo zauważyć, że wpływy z podatków rosną. Nie tylko z powodu inflacji, ale również dlatego, że ludzie zarabiają więcej. Nie przekłada się to na budżety naszych miast, gmin, wspólnot lokalnych. Zobaczcie proszę na przykładzie Gdańska: ubytek w latach 2019-2023 to ponad 1 mld 119 mln złotych. Każdy z nas może powiedzieć, ile stracił w ostatnich czterech latach. Nie chodzi o konkretnego wójta czy prezydenta, chodzi o konkretne zadania, które są realizowane w naszym mieście: kwestie związane z komunikacją publiczną, integracją imigrantów, z troską o jakość powietrza.

Żeby pieniądze zostały jak najbliżej mieszkańców

- To wszystko są zadania, które musimy realizować, ale mając na to mniejsze środki. Dlatego od wielu miesięcy, jeśli nie lat, apelujemy wspólnie jako samorządowcy, także jako Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski” o to, żeby zmienić zasady

finansowania samorządów. Po to, żeby te pieniądze zostały jak najbliżej mieszkańców, w gminach, tam, gdzie wiemy dokładnie, na co je przeznaczać, a nie żeby decyzje były podejmowane – powiedzmy sobie otwarcie – przy Nowogrodzkiej – mówiła prezydent Gdańska.

Śląski marszałek zrozumiał, że czas wrócić do korzeni – do samorządowców

- Przed nami, urzędami marszałkowskimi najtrudniejszy okres w perspektywie finansowej, czyli podział środków, które - mamy nadzieję - w końcu do naszych miast, miasteczek i wsi trafią – powiedział **prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, szef regionu Tak! dla Polski Śląskie**. - Dla województwa śląskiego może to być rekordowa kwota około 5 miliardów euro. I nie wyobrażamy sobie, żeby mogło się to dziać w taki sposób, w jaki często są dzielone środki z funduszy krajowych, czyli w sposób niesprawiedliwy. Właśnie to spowodowało, że Ruch Samorządowy TAK! dla Polski rozpoczął rozmowy z osobami, które były po stronie rządowej. Można powiedzieć, że obecny marszałek zrozumiał, że będąc przez cztery po tamtej stronie, czas najwyższy wrócić do korzeni, do samorządowców, bo on wraz z pozostałymi radnymi z samorządu się wywodzi. Dlatego dziękujemy za ten ruch pana marszałka i trójki radnych. Cieszymy się, że ruch samorządowy przyciąga i potrafi tworzyć koalicje, bo w ten sposób wzmacnia opozycję. I w ten sposób opozycja staje się organem władzy.

Samorząd łączy

- Samorząd łączy. Ja i pan marszałek Chelstowski jesteśmy tego najlepszym przykładem – podkreślił **prezydent Tychów Andrzej Dziuba**. - Znamy się kilkanaście lat i nasza przyjaźń była do tej pory, delikatnie mówiąc, szorstka. Ale doszliśmy do wniosku, że łączy nas właśnie samorząd. Że w ten sposób możemy bardziej efektywnie pełnić swoją misję, swoją służbę wobec mieszkańców całego Śląska. I to był taki decydujący moment, kiedy należy zmienić formułę organizacyjną i pracować bardziej efektywnie dla naszego województwa.

Samorządami Rzeczypospolita stoi

- Gminy wiejskie i miejsko-wiejskie to zupełnie inna skala budżetu. Dla mnie milion to jak sto milionów w Gdańsku, Warszawie czy innym dużym mieście – powiedział **wójt gminy Korycin Mirosław Lech**. - Stoimy obecnie przed ogromnym problemem, ponieważ ponad 90 procent takich gmin nie może dopiąć dochodów bieżących z bieżącymi wydatkami i jest to problem ogólnopolski. Patrząc w przyszłość będzie to bardzo trudne, bez radykalnej reformy, bez nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Mądrej stabilizującej naszą przyszłość i nasze dochody. Rząd wprowadzić mówi, że sypie ogromne pieniądze ramach Polskiego Ładu na inwestycje infrastrukturalne, ale po pierwsze - są to pieniądze powodujące kolejne zadłużenie pozabudżetowe, a po drugie - brak w tym temacie myśli przewodniej. Brak transparentności. Jest to działanie czysto polityczne, które często doprowadza do dzielenia gmin. Powoduje również wzrost lęku, służalczości... I taki jest cel kierowania tych pieniędzy.

Mirosław Lech zaapelował, aby nie niszczyć i nie osłabiać samorządów, ponieważ - jak podkreślił - samorządami Rzeczypospolita stoi.

Wniosek do Najwyższej Izby Kontroli

- Wydaje nam się, że rozmawiamy z rządem, ale jakby na różnych płaszczyznach. Pozwolimy sobie złożyć dzisiaj wniosek do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie procesu zaniżania przez rząd dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego - wiedząc, że wszyscy mamy te same problemy - zapowiedział **burmistrz Wieliczki Artur Kozioł**.

Trzeba zjednoczyć opozycję i razem naprawiać Polskę

- Kilka osób z państwa pytało mnie dzisiaj, co dalej planujemy. Z jednej strony - to, co zapowiedział pan prezydent Wieliczki, czyli złożenie prośby o kontrolę przez NIK środków finansowych - powiedział **prezydent Sopotu Jacek Karnowski**. - Ale jak państwo widzicie, ta sytuacja „głodzenia” samorządów, centralizacji kraju, niewystępowania o środki w ramach KPO, doprowadza do tego, że samorządowcy (także niezrzeszeni do tej pory u nas) przychodzą do nas i chcą, żebyśmy stanowiący poważną siłę w tym kraju - ponad 700 samorządowców - razem występowali i razem bronili interesów naszych wspólnot lokalnych. I dlatego też będziemy się starali łączyć opozycję, przekonywać opozycję, tak jak udało nam się to zrobić z paktem senackim cztery lata temu, kiedy pan prezydent Frankiewicz i pan prezydent Tyszkiewicz, obecnie senatorowie, utworzyli go razem z siłami opozycji.

Stanowimy poważną siłę, która może znacznie wygrać wybory

- Teraz będziemy starali się pracować i będziemy zachęcali wszystkich liderów opozycji do jednej listy parlamentarnej - podkreślił prezydent Karnowski. - Dlatego, że jak pokazał przykład Śląska, razem z PSL-em, Lewicą, Platformą Obywatelską (akurat tam nie było ruchu Polska 2050, ale także z nimi) stanowimy poważną siłę, która może znacznie wygrać wybory, bo tych wyborów nie można wygrać na pięć głosów, tylko na kilkadziesiąt głosów, tak, żeby naprawić Rzeczpospolitą. I to jest nasze założenie. Będziemy starali się ze wszystkich sił namawiać liderów politycznych, innych samorządowców (a są u nas samorządowcy z różnych ugrupowań partyjnych) żebyśmy razem naprawiali Polskę. To jest dla nas najważniejsze.